

Wiktor Czysz



Official Number	P-1274
Rank	polski: kpt.obs. brytyjski: P/O
Date of birth	1896-10-09
Date of death	1966-01-18
Cemetery	Poznań, Grunwaldzka - cmentarz Junikowo Wsp. 52.3870729, 16.8276726
Grave	pole:12 kwatery:B rząd:2 numer:25
Photo of grave	
Country	Polska
Period	Okres powojenny

Source

"Polskie Siły Powietrzne..." T.J. i Anna Krzystek
 Informacja: pl.wikipedia.org/wiki/Wiktor_Czysz
www.poznan.pl/mim/necropolis

Zdjęcia Maria Seredyńska-Morgulec via P. Hodyra.

Wiktor Czysz przyszedł na świat w stolicy Wielkopolski, Poznaniu, 9 października 1896 r. Działał w konspiracyjnym Towarzystwie Samokształceniowym Młodzieży Polskiej "Iskra". Pomagał w tworzeniu drużyny skautów. Za swoją działalność patriotyczną nie cieszył się sympatią ze strony Prusaków. Poznań znajdował się wtedy poza granicami Polski. W drugim roku I wojny światowej otrzymał powołanie do armii niemieckiej. Ukończył kurs mechaników na Ławicy. (Ławica wtedy nie należała do Poznania). Wiktor również był absolwentem kursów lotniczo-radiowego i bombowego. Oba miały miejsce w Berlinie. Będąc w wojsku służył w Inspektoracie Lotniczym. Zajmował się odbiorem sprzętu radiowego. Będąc w wojsku pod koniec wojny pomagał w przerzucaniu rodaków (Polaków) z Niemiec do rodzimej Wielkopolski. Na dzień przed odzyskaniem przez Polskę niepodległości znalazł się w Poznaniu. Brał udział w Powstaniu Wielkopolskim. Na poznanej wcześniej Ławicy skończył kurs obserwatorów. Tak wyszkolony został przydzielony do 2. wielkopolskiej eskadry lotniczej. Na wiosnę 1919 r. latał rozpoznawczo nad linią demarkacyjną polsko - niemiecką w Wielkopolsce. Przez pewien czas służył w 3. wielkopolskiej eskadrze lotniczej. Był także w składzie 21. eskadry niszczycielskiej. Razem z nią brał udział w wojnie polsko - rosyjskiej 1920 r. W 1923 r. został przeniesiony do rezerwy. Jako rezerwista był przydzielony do 3. Pułku Lotniczego. Należał do Związku Lotników. W 1938 roku został radnym miasta Poznania. 24 sierpnia 1939 roku w stopniu podporucznika otrzymał powołanie z przydziałem do 4. kompanii lotniskowej. Objął dowodzenie 71. plutonem lotniskowym. Zadaniem kompanii było organizowanie lotnisk polowych dla eskadr Armii "Poznań". 18 września 1939 r. przekroczył Polski z Rumunią. W Rumunii został internowany i odesłany do obozu. Z tego uciekł do... Bukaresztu. Tu w stolicy będąc w polskiej ambasadzie zajmował się ukrywaniem i przetrzucaniem polskich lotników do Francji. 16 stycznia 1940 r. sam ruszył drogą morską za bronią. Spieszył do ojczyzny Napoleona I Bonaparte. Przez Turcję, Grecję i Włochy dotarł do Francji. Był dowódcą eskadr zapasowych w Camp de Carpiagne i Septfonds. Gdy nasi francuscy sojusznicy skapitulowali przedostał się przez Afrykę Północną do Wielkiej Brytanii. Tu na Wyspie Ostatniej Nadziei był dowódcą eskadr zapasowych w polskich bazach lotniczych (Blackpool i Dunholme Lodge). Przez czas jakiś był oficerem do spraw transportu i adiutantem stacji lotniczej. W 1943 r. awansował na stopień porucznika. II wojnę światową ukończył w stopniu 1945 kapitana. Został zdemobilizowany. Do nowej Polski wrócił w marcu 1946 r. Wrócił do Poznania. Pracował poza wojskiem. W 1950 r. przypomniało sobie o nim Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. Był niebezpieczny politycznie dla Polski Ludowej. Wrócił z Zachodu. Został aresztowany. Miał szczęście. "Bezpieka" nie miała nic na niego. Wyszedł na wolność w 1951. Ta nie trwała długo. Rok później ponownie trafił za kraty. Dzięki rodzinie został zwolniony, ale nie obyło bez pomocy medycznej. Zaprzyjaźnieni medycy umieścili go w Zakładzie Psychiatrycznym. Zdawało się, że Wiktor został zapomniany. Tak przez nikogo niepokoiony przesiedział półtora roku. Znow był wolny. Na fali odwilży 1956 r. nawiązał kontakty z kolegami lotnikami. W latach 1958-1961 był kierownikiem polskiego personelu w pawilonie USA na Międzynarodowych Targach Poznańskich. "Bezpieka" nie dała za wygraną. Pozostawał pod obserwacją. Dlatego odszedł z pracy. Zmarł w swoim rodzinnym Poznaniu 18 stycznia 1966 r.

Jego nazwisko bywa podawane jako Czyż.
Konrad RYDOŁOWSKI